Michał Zabłocki, Borys Przybylski

**Górą ty**

Pójdź po rozum raz

To co dzieli nas

Rzuć gdzie bądź

I pewnego dnia

W to, co łączyć ma

Też się włącz

Nie walcz bez końca tak

Sensu tej wojnie brak

Zakop niczym topór swą zaciekłą złość

Roztrąbimy to

Niech dołączy, kto

Ma już dość

 **Ref. Górą ty**

**Górą ja**

**Zejdą się**

**Szczyty dwa**

**Jeden duch**

**W ciałach dwóch**

**Niech gra**

**Górą ty**

**Górą on**

**Głosy dwa**

**Jeden ton**

**Zejdźmy się**

**Z wielu miejsc**

**I stron**

Nie ociągaj się

Nie śpij całe dnie

Zbudź się już

Twój wspaniały świat

Jest od wielu lat

Już tuż tuż

Gadaj po pierwsze mniej

Słuchać drugiego chciej

Staraj się zrozumieć o co mu „kaman”

Nie upieraj się

Pod uwagę weź

Inny plan

**Ref. Górą ty…**

***Bedoes:***

*Górą ty, górą ja*

*Górą my, górą gang*

*Jakbym nie miał gustu*

*To bym się nie lubił*

*Więc to mnie nie dziwi, że nie lubią nas*

*Jadę nocą mocno wciskam gaz*

*Problemy już nie obchodzą nas*

*Wiemy dobrze jak smakuje beton*

*Jeśli mi nie wierzysz, spójrz na moją twarz*

*Pot, krew i łzy na mnie*

*Nie chciałem być na dnie*

*Cały gang, cały pląs na górze*

*Cały gang coś od życia chce*

*Moi ludzie mieli pałki, a nie byli w orkiestrze*

*Miałem nie być nigdzie, a spójrz gdzie dzisiaj jestem*

*Ty też możesz*

**Ref. Górą ty…**